

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie

numer 28 (Styczeń - Luty 2013 r.)

cena 2 zł

Od redakcji

Witamy naszych drogich czytelników.
Wracamy do Was po dwumiesięcznej
przerwie. Od jakiegoś czasu gazetka
wydawana była co 2 miesiące
z powodu remontu trwającego
w naszym Ośrodku. Ale remont już się
skończył i odtąd będziemy pojawiać się
regularnie co miesiąc. Mamy nadzieję,
że wciąż będziemy mieli dużo do
opowiedzenia naszym czytelnikom.
Życzymy wszystkim miłej lektury.

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI

W marcu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

Urodziny

15.03. – Krzysztof Ciepłota
19.03. – Maciej Dorożala
23.03. – Marek Iżykowski
25.03. – Krzysztof Wojnicki
26.03. – Przemysław Goller



Imieniny

25.03. – Mariola Wasiuk

Wszystkim jubilatam i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.



Kochane Kobiety,
z okazji Waszego święta
życzymy Wam zdrowia,
uśmiechu, szczęścia i
miłości. Życzymy Wam
jeszcze, żeby słońce świeciło
Wam każdego dnia, a
uśmiech nie schodził z
Waszych twarzy.

Mężczyźni

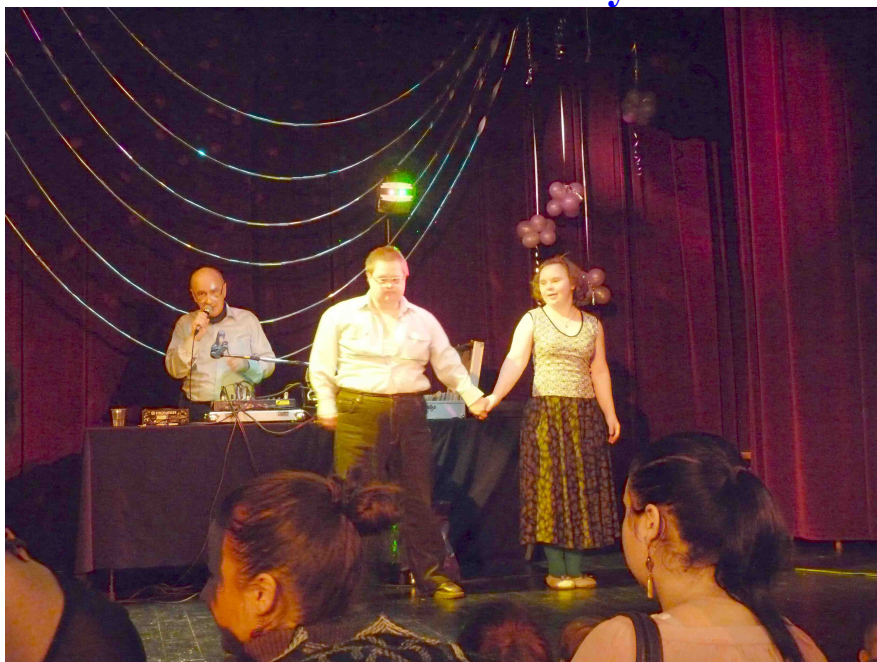
WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

9 stycznia 2013

Razem z terapeutami Mariuszem Wierzbickim i Adamem Krauze pojechaliśmy do naszych przyjaciół z WTZ-u na ul. Deotymy na spotkanie kolędowo-towarzyskie. Śpiewaliśmy razem kolędy. O godzinie 12.00 odmówiliśmy razem modlitwę Anioł Pański. Później znów kolędowaliśmy, kto chciał mógł wystąpić solo. Jedna z terapeutek zaśpiewała kolędę „Cicha noc” po bułgarsku. Kiedy już się naśpiewaliśmy, poszliśmy na poczęstunek przygotowany przez gospodarzy. Była kawa, herbata, pierniczki, mandarynki, itp.

red. Monika Skrodzka, Katarzyna Uszyńska

16 stycznia 2013



Zostaliśmy zaproszeni do Domu Kultury Zacisze na Integracyjny Bal Karnawałowy „Muzykalne serce oddam”. Bal rozpoczął się o godzinie 10.00. Oprócz nas zaproszone były również inne ośrodki. Spotkaliśmy znajomych z WTZ-tów z ul. Deotymy, z ul. Karolkowej, z ul. Wólczyńskiej. Było bardzo wesoło. Wszyscy tańczyli. Były różne konkursy z nagrodami. Był konkurs tańca, który wygrała nasza koleżanka Kasia

Sałkowska. Zabawę prowadził DJ. Zorganizował zabawę- pociąg po krajach świata. Polegała ona na tym, że DJ puszczał piosenki związane z jakimś krajem, a my tańczyliśmy tańce charakterystyczne dla danego kraju .Pomiędzy tymi piosenkami „jechaliśmy” pociągiem stworzonym przez nas. W ten sposób odwiedziliśmy m.in. Grecję, Francję, Rosję, Afrykę, Brazylię, Austrię, Izrael. Był też konkurs na Króla i Królową Balu. Zostali nimi Katarzyna Sałkowska i Krzysztof Ciepłota z naszego ośrodka. W przyszłym roku znowu wybieramy się na bal do D.K. Zacisze, bo było tam bardzo fajnie.



red. Monika Skrodzka

1 luty 2013

Grupa uczestników z naszego Domu została zaproszona wraz z terapeutami Mariuszem Wierzbickim i Katarzyną Zduńską do WTZ-u przy ul. Deotymy na Integracyjne Spotkanie Kolędowe. Pojechalśmy razem autobusem 167. Oprócz nas zaproszeni byli też goście z WTZ-u z ul. Karolkowej i z WTZ-u z ul. Wólczyńskiej. Pan Mariusz grał na gitarze, a wszyscy śpiewali. Był też występ chóru złożonego z uczestników zajęć z WTZ-u z ul. Karolkowej. Było bardzo sympatycznie. Gospodarze zadbali też o słodki poczęstunek.

red. Rafał Musch



6 luty 2013

Tego dnia grupy z pracowni ceramicznej i haftu i szycia pod opieką pani Danusi i pani Kasi pojechały do sklepu zoologicznego po pokarm dla rybek. Pojechalśmy tam autobusem linii 168 i tym samym autobusem wróciliśmy do ośrodka. W sklepie oglądaliśmy różne kolorowe rybki, świnkę morską, myszy i szczurki. Kiedy zrobiliśmy zakupy, wróciliśmy do ośrodka.

red. Katarzyna Sałkowska

5,8 luty 2013



Do naszego ośrodka przyszły dwie panie- Katarzyna i Dominika Gasik. Panie te przygotowały dla nas dwu dniowe warsztaty muzyczno-multimedialne. Pierwszego dnia były zajęcia multimedialne. Pani Kasia przygotowała dla nas pokaz slajdów z różnymi rodzajami instrumentów. My musieliśmy odgadywać



jakie to instrumenty i jak się na nich gra. W

nagrodę za poprawną odpowiedź dostawaliśmy cukierki. Pani Dominika przyniosła ze sobą skrzypce i zagrała nam kilka melodii. Drugiego dnia były zajęcia praktyczne. Każdy z nas dostał jakiś instrument i graliśmy wspólnie. Stworzyliśmy naszą orkiestrę.

Śpiewaliśmy różne popularne piosenki. Po przerwie na herbatę i pączka mieliśmy mały konkurs- Jaka to melodia i odgadywaliśmy piosenki. Zajęcia przygotowane przez panie Kasię i Dominikę były bardzo ciekawe i wesołe.

7 luty 2013

Tego dnia był Thusty czwartek. Z tej okazji zorganizowaliśmy w naszym ośrodku Ostatkowy Bal Karnawałowy pod hasłem „W kolorach tęczy”. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy kolegów i koleżanki z ŚDS-u z ul. Rydygiera i z WTZ-u z ul. Deotymy.



Wszyscy uczestnicy balu mieli za zadanie założyć ubranie w którymś z kolorów tęczy. Goście przyjechali punktualnie i zaczęła się wspólna zabawa. W trakcie balu odbyły się trzy konkursy. Pierwszym był tradycyjny „taniec” z krzesłami. Wygrała go koleżanka z WTZ-u- Anita Bojanowicz. Kolejny był konkurs dla



terapeutów. Mieli za zadanie w parze z uczestnikiem zajęć tańczyć na kawałku gazety, tak żeby nie dotknąć stopą podłogi. Konkurs ten wygrała pani Edyta z WTZ-u. Ostatni był konkurs na Króla i Królową Balu.

Jury złożone z wszystkich terapeutów przez cały bal obserwowało, kto najlepiej się bawi.

Królową została Marzena Zalewska z naszego ośrodka, a Królem Marcin Dropia z WTZ-u z ul. Deotymy. Zostali oni uhonorowani kwiatowymi girlandami i musieli razem zatańczyć. Ponieważ był to Thusty czwartek nie mogło zabraknąć pączków. Zjedliśmy ich bardzo dużo. Zabawa bardzo się udała. Goście odjeżdżali bardzo zadowoleni.

red. Monika Skrodzka, Andrzej Nowak



13 luty 2013

Środa Popielcowa. Grupa chętnych osób poszła do Kościoła na ul. Chełmską na Mszę św. Ksiądz posypał nam głowy popiołem.

red. Monika Skrodzka

14 luty 2013

Z okazji Dnia św. Walentego poszliśmy do kina na komedię romantyczną pt. „Podejrzani zakochani”. Film był bardzo śmieszny i fajny. Bardzo nam się podobał. Polecamy wszystkim do obejrzenia.

redakcja wspólna zespołu

INFORMACJE

Nowy Kolega

Od 1 stycznia 2013 w naszym ośrodku pojawił się nowy uczestnik zajęć- Ime Akpan. Wcześniej uczęszczał na zajęcia do ŚDS-u w Wilanowie, ale przeniósł się do nas. Nasz nowy kolega jest bardzo niezwykły. W Polsce mieszka dopiero od 2 lat. Wcześniej mieszkał w Nigerii. Mamy nadzieję, że Ime dobrze będzie się czuł wśród nas.

Urodziny

Pragniemy zawiadomić wszystkich czytelników, że nasza gazetka ma już 3 lata. Bardzo szybko upłynął nam ten czas. Z okazji naszych urodzin życzymy sobie dużo sukcesów, wielu czytelników i wielu jeszcze lat pracy. A w prezencie urodzinowym, za pieniądze zebrane ze sprzedaży gazetki, zakupiliśmy sobie drukarkę laserową .

Szlachetna paczka cd.



Pewnego dnia listonosz przyniósł nam bardzo miłą niespodziankę. Dostaliśmy osobiste podziękowania od rodziny z Pisz, dla której przygotowaliśmy w grudniu paczki świąteczne w ramach akcji „Szlachetna Paczka”. Dostaliśmy piękne laurki wykonane przez dzieci z tej rodziny. Było nam bardzo miło, gdy zobaczyliśmy te kartki.

Nowe akwarium

Ponieważ nasze stare akwarium zaczęło przeciekać, szybko trzeba było kupić nowe. Musieliśmy się zapożyczyć, ponieważ akwarium było dosyć drogie. W związku z tym poprosiliśmy rodziców o wsparcie finansowe, które pomoże nam w spłaceniu tego długu. Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc.

Zmiany w Katechezie

We wtorek 19 lutego 2013 r. przyszedł do nas nowy kleryk – Mateusz Ambroży. Będzie on prowadził u nas Katechezę razem z klerykiem Mateuszem Strzałkowskim. Nowy Mateusz przyszedł na miejsce kleryka Łukasza Pytlakowskiego, który już skończył u nas swoje praktyki. Mamy nadzieję, że Mateuszowi będzie się u nas podobało.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zimowe wiadomości sportowe

Zima przynosi nam zawsze dobre wiadomości ze sportów zimowych . Justyna Kowalczyk prezentuje w tym sezonie wysoka formę i marzy o czwartej Kryształowej Kuli . Tour de Ski we włoskim Val di Fiemme wygrała bezkonkurencyjnie.

Zwycięstwo Justyny Kowalczyk było jak najbardziej zasłużone" - skomentowała jej konkurentka Marit Bjoergen. Norweżka była w niedzielę gościem studia Tour de Ski w telewizji NRK transmitującej zawody we włoskim Val di Fiemme.

Podkreśliła, że Polka była bezdyskusyjnie najlepsza w całym cyklu. - Justyna triumfowała w aż pięciu z siedmiu biegów tegorocznego Tour i przez cały czas była zdecydowaną liderką - zaznaczyła.

Bjoergen podała też datę powrotu do rywalizacji. - Nie będzie to, jak rozważałam wcześniej, za tydzień w Libercu, lecz za dwa tygodnie w zawodach Pucharu Świata we Francji, w La Clusaz - poinformowała norweska zawodniczka, która musiała zrezygnować ze startu w Tour de Ski z powodu nieprawidłowości w pracy serca.

Triumfatorka Tour de Ski w biegach narciarskich przyznaje, że marzy o zdobyciu po raz czwarty Pucharu Świata. "To stało się moim celem. Albo pragnieniem. Albo obsesją. Albo zadaniem" - napisała w swoim blogu na stronie NaTemat.pl.

"Marzy mi się wygranie czwartej Wielkiej Kryształowej Kuli. A że, jak wiecie, marzeniom zwykłam pomagać, to stało się to moim celem. Nie wyobrażam sobie innego scenariusza niż uśmiechnięte Falun, świetny bankiet kończący sezon i moich Rodziców dumnie odjeżdżających autem z bagażnikiem wypchanym dwoma kryształami - dystansów oczywiście odpuścić nie mam najmniejszego zamiaru" - podkreśliła Kowalczyk, która w niedzielę po raz czwarty triumfowała w TdS.

Natomiast na zawodach Pucharu Świata w czeskim Libercu Justyna Kowalczyk zajęła drugie miejsce w sprincie techniką klasyczną. Zawody wygrała Mona-Lisa Malvalehto z Finlandii.

Zobaczymy jak spisze się w PŚ we Francji , gdy stanie oko w oko z rywalką Margit Bjoergen. Trzymamy kciuki za Justynę.

Również w Zakopanem za zawodach PŚ mieliśmy bardzo udany weekend. Małysz może być dumny ze „swoich dzieci”.

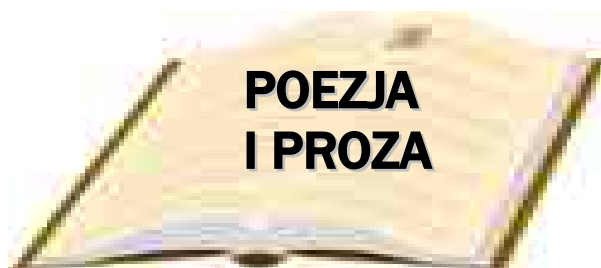
Polska była druga w konkursie drużynowym, Kamil Stoch trzeci, a Maciej Kot piąty w zawodach indywidualnych. Wyniki osiągnięte przez naszych skoczków w Zakopanem potwierdzają, że trwająca edycja Pucharu Świata jest dla biało-czerwonych najlepsza w historii. Po tym, jak w sobotę punkty zdobyli młodzi , mający po 19 lat Jan Ziobro i Aleksander Zniszczoł, w gronie 62 zawodników, którzy w tym sezonie choć raz zakwalifikowali się do czołowej "30", jest rekordowa liczba dziewięciu Polaków. - To dowód, że nasze skoki są naprawdę bardzo mocne - cieszy się Apoloniusz Tajner. A tymczasem Adam Małysz bierze udział w rajdzie Dakar.

„To był bardzo ciężki dzień, niefajny" - ocenili Adam Małysz i Rafał Marton ósmy etap 35. Rajdu Dakar, którego trasa, pełna przygód jak w surwiwalu, prowadziła z Salty do San Miguel de Tucuman w Argentynie."

"Wystartowaliśmy i dotarliśmy do rzeki. Poszliśmy w lewo i... zakopaliśmy samochód. Wygrzebywaliśmy go metr po metrze. Trwało to pół godziny. Fala błota przykryła niemal całe inne auto. Przejechaliśmy tamtędy na styk" - relacjonował mistrz olimpijski w skokach narciarskich.

Nasza „Isia” natomiast w gorącej Australii dzielnie walczy w Australian Open. Agnieszka udanie rozpoczęła rywalizację w wielkoszlemowym Australian Open. Polka w pierwszej rundzie pokonała reprezentantkę gospodarzy, Bojanę Bobusic, choć w pierwszym secie rywalka postawiła Polce nadspodziewanie trudne warunki. Po meczu Polka przyznała, że ciężko rywalizowało jej się z Australijką. Trzymamy kciuki również za Agnieszkę.

Opracował Mikołaj Scholz



„Tłusty Bartek”

Dziś od rana słodki dzionek,
Panie domu smażą pączki.
U Bliklego znów ogonek,
aż cukiernik klaszcze w rączki.

Nawet Panie co na diecie
tygodniami głodzą wolę,
dzisiaj takich nie znajdziecie
każda woła...”dziś swawolę”.

Z Bartkiem sobie zaszalejemy,
raz się żyje... jutro diety.
A do ciała dystans miejmy
wszak kochane... u kobiety..

Zosia Maria Pągowska

„Tajemnica”

Zgadzam się naprawdę z Tobą,
że to Ty jesteś moim szczęściem,
zamieniona z planety miłości,
moich dróg, łez wypitych.
To ja wybrałam z losu tego świata
moje pocieszenie, nie zlekłam się.
Zdobycwo, nie liczysz dni,
wieczory, poranki, świtania lat straconych

idziesz do przodu, nigdy nie przegrywasz
choć ostro z losem grasz,
bo wiesz, że nie jesteś sam.
Ty mówisz, czas leczy rany,
a ja mówię, czas to miłość.

Autor Katarzyna Sałkowska



WYWIAD Z KLERYKIEM ŁUKASZEM PYTLAKOWSKIM

Redakcja: Czy mógłbyś nam powiedzieć, kiedy poczułeś powołanie do służby Bogu?

Ł.P.: Ciekawe pytanie. Tak naprawdę powołanie poczułem w III klasie L.O. , w klasie maturalnej.

Red.: Co robiłeś zanim poszedłeś do Seminarium?

Ł.P.: O, bardzo dużo rzeczy. Oprócz nauki w Liceum zajmowałem się sportem. Trenowałem w klubie sportowym piłkę nożną. Chodziłem też do szkoły muzycznej, po skończeniu której grałem w zespole reggae na „klawiszach”. Później zacząłem jeździć z akordeonem na różne biesiady i wesela. A jeszcze później zostałem wodzirejem na różnych balach i imprezach.

Red.: Czy masz rodzeństwo?

Ł.P.: Tak, mam 3 rodzeństwa- dwóch braci i siostrę. Jeden z moich braci też wstąpił do seminarium i uczy się na I roku.

Red.: Czy jesteś warszawiakiem, czy przyjechałeś do Warszawy z innego miasta?

Ł.P.: Nie jestem warszawiakiem, ale nie przyjechałem z daleka. Pochodzę z Grodziska Mazowieckiego.

Red.: Jaka jest twoja pasja?

Ł.P.: Oczywiście sport, a szczególnie piłka nożna. Moim drugim hobby jest muzyka.

Red.: Czy lubisz przychodzić do nas na praktyki?

Ł.P.: Czy mógłbym dać inna odpowiedź niż TAK. Oczywiście bardzo lubię.

Red.: Gdybyś nie był księdzem, to kim byś był?

Ł.P.: Kiedyś chciałem być zawodowym kucharzem, a jako drugie zajęcie, bardziej

hobbystyczne- wodzirejem.

Red.: Czy masz przyjaciela?

Ł.P.: *Nie jednego.*

Red.: Na którym roku studiów już jesteś?

Ł.P.: *Obecnie jestem już na IV roku*

Red.: Jakie są twoje obowiązki w seminarium?

Ł.P.: *W seminarium jestem sacelanem, czyli zakrystianinem. Jestem odpowiedzialny za Kościół, kaplicę i zakrystię. Odpowiadam za przygotowanie Kościoła lub kaplicy do mszy i nabożeństw. Oprócz tego moja druga funkcja to służba pontyfikalna- służę podczas ważnych uroczystości.*

Red.: Czy jesteś szczęśliwy?

Ł.P.: *Jestem.*

Red.: To już wszystkie pytania jakie przygotowaliśmy.

Dziękujemy bardzo za wywiad



**WYWIAD Z KATARZYNA I DOMINIKA GASIK- PANIAMI,
KTÓRE PROWADZIŁY W NASZYM OŚRODKU WARSZTATY
MUZYCZNO- MULTIMEDIALNE**

Redakcja: Dlaczego zajęły się panie muzyką?

Dominika Gasik: *Kiedy byłam mała rodzice bardzo chcieli żebym nauczyła się grać na jakimś instrumencie. Zapisali mnie na fortepian, jednak ja wybrałam skrzypce. I zaczęłam uczyć się grać na skrzypcach.*

Katarzyna Gasik: *Muzyka zawsze była obecna w moim życiu. Uważam, że łagodzi obyczaje. Zawsze lubiłam jej słuchać, a najbardziej śpiewać. Sprawia mi to ogromną przyjemność.*

Red.: Jak długo zajmujecie się panie muzyką?

D.G.: *Ja gram już 10 lat. Skończyłam szkołę muzyczną I stopnia, grałam w różnych zespołach. Próbowalam też swoich sił w orkiestrze szkolnej. Wyjeżdżałam na różne obozy muzyczne.*

K.G.: *Odkąd zaczęłam mówić, zaczęłam też śpiewać. Lubię bardzo tańczyć, Na co dzień nie zajmuję się muzyką. Studiuję Pracę socjalną z polityką społeczną. Zajęcia muzyczne wymyśliłam sobie w ramach projektu, który musiałam wykonać na studiach. Postanowiłam wykorzystać do realizacji moją siostrę Dominikę.*

Red.: Skąd dowiedziały się panie o naszym ośrodku?

K.G.: Dowiedziałam się o was przez OPS na ul. Iwickiej. Pani Ela Błażyńska skierowała mnie tu na praktyki 2 lata temu. Razem z koleżanką uczestniczyłam w zajęciach w pracowni ceramicznej. Bardzo nam się tu podobało. Szczególnie miłe przyjęcie. Stąd wziął się pomysł na zajęcia tutaj.

D.G.: A ja trafiłam do was przez moją siostrę.

Red.: Czy swoje życie zawodowe wiążą panie z muzyką?

D.G.: Kiedyś bardzo chciałam zająć się muzyką zawodowo, ale zrezygnowałam z tych planów, gdyż zajmuje to zbyt dużo czasu. Często gram na imprezach rodzinnych i prywatnych np. na ślubach. Podczas wigilii wspólnie z całą rodziną robimy koncert kolęd. Aktualnie uczę się w Liceum w klasie o profilu matematyczno-fizycznym, dlatego w przyszłości myślę o studiach na Politechnice Warszawskiej.

K.G.: Raczej nie. Przyszłość wiąże z pracą w Pomocy Społecznej. A muzyka jest tylko dodatkiem.

Red.: Jaką muzykę lubicie panie najbardziej?

K.G.: Nie mam jednego ulubionego gatunku muzycznego. W zasadzie lubię wszystko, a szczególnie hity z radia, muzykę popularną. Nie lubię tylko ciężkiej muzyki typu heavy metal.

D.G.: Ja podobnie jak siostra lubię każdy rodzaj muzyki, choć najbardziej hip-hop i rap.

Red.: Czy podobały się paniom zajęcia z nami?

K.G., D.G.: Bardzo nam się podobały. Szczególnie podobało nam się, że wszyscy brali czynny udział w zajęciach. To dla nas nowe doświadczenie. Super, że potraficie współpracować, bardzo dużo umiecie, jesteście autentyczni i spontaniczni. Nie było między nami żadnych barier.

Red.: Pani Dominiko, czy trudno jest nauczyć się grać na skrzypcach?

D.G.: Bardzo trudno. Największy problem miałam z czytaniem nut. W domu bardzo nie lubili jak grałam, przeszkadzało im, że jest za głośno. Ale warto było nauczyć się grać, choć początki były trudne.

Red.: Jak długo uczyła się pani gry na skrzypcach?

D.G.: Jak już mówiłam- 10 lat. Ale wciąż się uczę. Fajnie jest zagrać z rodziną w święta, bo to bardzo łączy.

Red.: Czy obie panie gracie na jakimś instrumencie?

D.G.: Ja gram oczywiście na skrzypcach. Potrafię też grać na pianinie, flecie, gitarze i dzwonkach. Lubię też śpiewać.

K.G.: Na nerwach gram najlepiej. Kiedyś uczyłam się grać na flecie, ale nie wychodziło mi. Bardzo lubię śpiew i taniec. Kiedyś śpiewałam w chórze w Kościele.

Red.: To już wszystkie pytania jakie przygotowaliśmy. Dziękujemy, że zechciały panie na nie odpowiedzieć. Jeszcze raz dziękujemy za fajne i ciekawe zajęcia.

K. i D.G.: My również dziękujemy.

Wywiad przeprowadzili Katarzyna Uszyńska i Andrzej Nowak



TLUSTY CZWARTEK

W kalendarzu chrześcijańskim ostatni czwartek przed wielkim postem, znany także jako zapusty. Tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce oraz w katolickiej części Niemiec, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się. Ponieważ data tłustego czwartku zależy od daty Wielkanocy, dzień ten jest świętem ruchomym. Następny czwartek jest czwartkiem po Środzie Popielcowej i należy do okresu wielkiego postu, podczas którego chrześcijanie ze względów religijnych (pokutnych), jako przygotowanie do Świąt Wielkiejnocy powinni zachowywać wstrzemięźliwość jako wyraz umartwienia.

Najpopularniejsze potrawy to pączki i faworki, zwane również w niektórych regionach chrustem lub chruszczkami. Dawniej objadano się pączkami nadziewanymi słoniną, boczkiem i mięsem, które obficie zapijano wódką.

Staropolskie przysłowie mówi: *Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła*. Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka – w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.

Poniższa tabelka przedstawia przypadanie tłustego czwartku w kolejnych latach.

Geneza tłustego czwartku sięga starożytności. Był to dzień, w którym świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Ucztowanie opierało się na jedzeniu tłustych potraw, szczególnie mięs oraz picia wina, a zagryzkę stanowiły pączki przygotowywane z ciasta chlebowego i nadziewane słoniną. Rzymianie obchodzili w ten sposób raz w roku tzw. *tłusty dzień*.

W specyficzny sposób obchodzono tłusty czwartek w Małopolsce. Nazywany on był wówczas combrowym czwartkiem. Według legendy nazwa pochodzi od nazwiska żyjącego w XVII wieku krakowskiego burmistrza Combra, złego i surowego dla kobiet mających swoje kramy i handlujących na krakowskim rynku. Mówiono: *Pan Bóg wysoko a król daleko, któż nas zasłoni przed Combrem*. Umarł on podobno w tłusty czwartek. W każdą rocznicę śmierci przekupki na targu urządzały więc huczną zabawę i tańce. Podczas zabawy zaczęły przechodzących tamtędy mężczyzn, których zmuszały do tańca lub do oddawania wierzchniej odzieży w zamian za krzywdy, jakie wyrządził Combr.

Około XVI wieku w Polsce pojawił się zwyczaj jedzenia pączków w wersji słodkiej. Wyglądały one nadal nieco inaczej niż obecnie – w środku miały bowiem ukryty mały orzeszek lub migdał. Ten, kto trafił na taki szczęśliwy pączek, miał cieszyć się dostatkiem i powodzeniem.

Niektórzy twierdzą, że idealny pączek jest lekko zapadnięty i ma jasną obwódkę dookoła – to świadczy o tym, że wypiekany był na świeżym oleju.

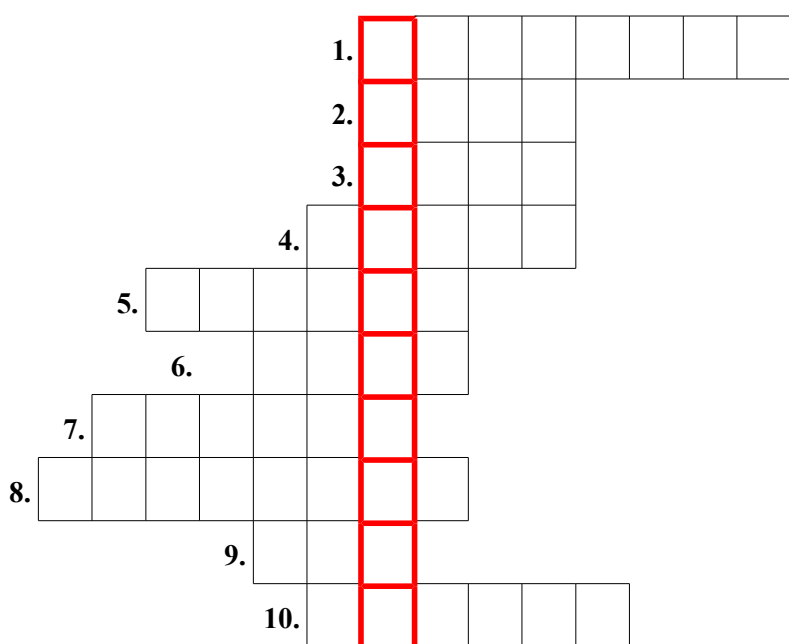
Przygotowała Katarzyna Uszyńska

ROZRYWKA

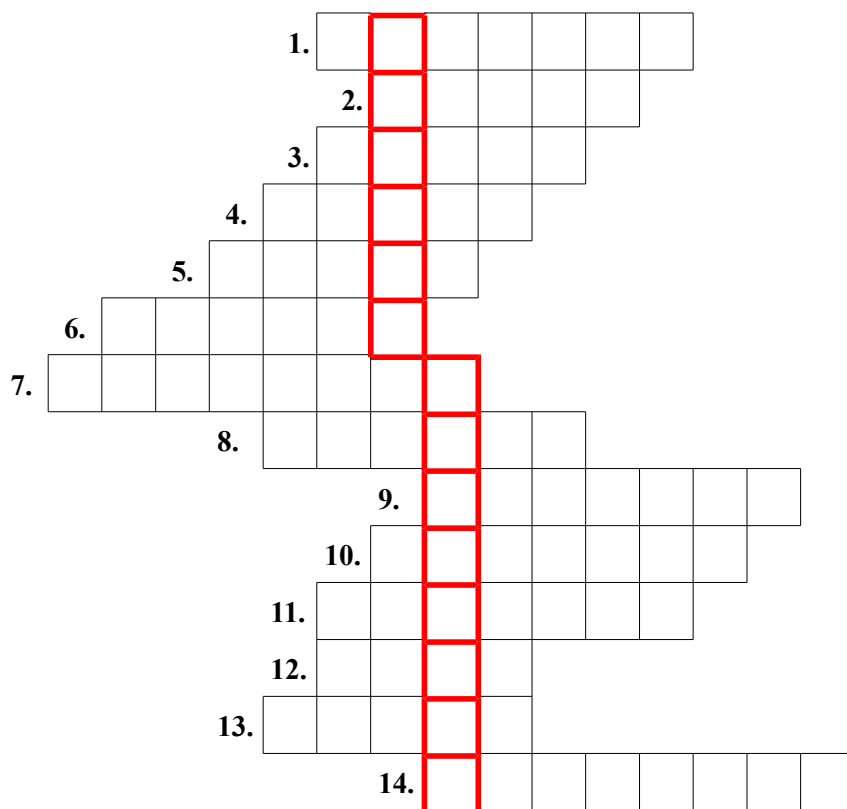
Uśmiechnij się



- *Maciek chwali się koleżance:*
 - *Wiesz, wczoraj złapałem pstrąga takiego jak moja ręka!*
 - *Nieemożliwe, nie ma takich brudnych pstrągów!*
- *Sąsiadka pyta sąsiadkę:*
 - *Dlaczego twój mąż tak wczoraj wieczorem krzyczał?*
 - *Bo nie chciałam mu powiedzieć, na co wydałam wszystkie pieniądze.*
 - *A dziś rano?*
 - *Bo mu wreszcie powiedziałam.*
- *Jaś mówi do mamy:*
 - *Mogę się wykąpać?*
 - *Dobrze Jasiu, tylko się nie zamocz!*
- *- Jasiu- pyta pani- biorąc pod uwagę twoje lenistwo, jakim zwierzęciem chciałbyś być?*
 - *Wężem.*
 - *A dlaczego?*
- *Bo idę i leżę.*



1. patron zakochanych
2. grecki bożek miłości
3. pisany do ukochanej lub ukochanego
4. symbol miłości
5. książka lub film o miłości
6. miesiąc, w którym jest święto zakochanych
7. rośliny, które panowie dają paniom
8. kolor, który jest symbolem miłości
9. strzela z niego Amor
10. uczucie, które łączy zakochanych



1. nazwa miesiąca, który rozpoczyna nowy rok
2. buty do jazdy po lodzie
3. impreza polegająca na jeździe saniami po lesie
4. zakłada się ją na twarz podczas balu
5. dwie deski do jazdy
6. kolorowe, dmuchane do dekoracji
7. święto kończące karnawał
8. słodkie kule, które jemy w tłusty czwartek
9. europejska stolica karnawału
10. ciastko zwane inaczej „chrustem”
11. stołówka dla ptaków
12. legendarny człowiek gór
13. biały puch spadający z nieba
14. kończy się w środę popielcową

Krzyżówki ułożył zespół redakcyjny